

Podwójny przewrót w Sudanie

14 kwietnia 2019

„W ciągu dwóch dni obaliliśmy dwóch prezydentów!”, „Udało się nam, udało!” – ludzie skandowali wczoraj w Chartumie okrzyki dumy i radości rozchodząc się do domów po ostatniej trwającej tydzień bez przerwy wielkiej manifestacji w stolicy. Ukonstytuowana w czwartek Tymczasowa Rada Wojskowa, która objęła władzę po obaleniu prezydenta Omara al-Baszira, obaliła przedwczoraj swego własnego szefa i postawiła na czele państwa innego generała, skłonnego szybciej oddać władzę cywilom.



Sytuacja w Sudanie zmienia się tak szybko, że manifestanci zebrani przed kwaterą główną armii postanowili pozostać „czujni” i „zmobilizowani”, mimo wyrażanej powszechnie satysfakcji. W czwartek generałowie odsuwając od władzy prezydenta al-Baszira, który rządził krajem przez 30 lat, przynieśli zwycięstwo manifestantom aktywnym w całym kraju od połowy grudnia. Lecz mianowanie przez nich „p.o. prezydenta” gen. Awada Ibn Ufa i zapowiedź jego rządów przez dwa lata nie uspokoiły protestujących.

Sudańczycy wyraźnie odrzucili perspektywę kierowania krajem przez juntę wojskową, tym bardziej, że gen. Ibn Uf był ściśle związany z obalonym prezydentem. Wczoraj w łonie Rady Wojskowej doszło więc do kolejnego przewrotu: na czele państwa stoi odtąd gen. Abdel Fattah al-Burhan, nieznany szerzej publiczności, jednak jak się wydaje na razie zaakceptowany, gdyż swe rządy zaczął od ogłoszenia dymisji Salaha Gosza, szefa NISS, tajnej policji prezydenta al-Baszira, odpowiedzialnej za krwawe represje, które spadły na wielomiesięczny ruch protestu. Nowy przywódca Sudanu nakazał wypuszczenie z więzień wszystkich zatrzymanych w ostatnich miesiącach, jak i innych więźniów politycznych.



Jednocześnie Rada Wojskowa zaczęła zapewniać, że przewidziany wcześniej okres dwóch lat, który miał służyć transformacji politycznej, „może zostać skrócony”. Już wczoraj wieczorem członek Rady, gen. Omar Zinelabidin, który ma zająć się sudańską dyplomacją, zapewnił zebranych w trybie pilnym ambasadorów państw afrykańskich, że w jego kraju powstanie rząd cywilny, a wojsko nie będzie mieszać się w jego skład. Gen. al-Burhan zajął się z kolei uspokajaniem władz imperium amerykańskiego: baza CIA w Chartumie, zajmująca się koordynacją działań tej agencji wywiadowczej w całej północnej Afryce, będzie mogła bez przeszkód kontynuować swą działalność.

Nowy, silny człowiek Sudanu to b. inspektor generalny armii, wcześniej dyplomata (m.in. w Pekinie) i dowódca sudańskich wojsk lądowych, ma 59 lat. Był koordynatorem wysyłki oddziałów sudańskich do Jemenu, zdecydowanej przez al-Baszira na na usilną prośbę Arabii Saudyjskiej i po naciskach amerykańskich, lecz nie uchodzi za zwolennika tej operacji, mimo finansowania jej przez Saudów.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu